

ZOFIA BAGAN

ur. 1931; Konopnica



Tytuł fragmentu relacji	Spotkanie Rywki z prawdziwą matką
Zakres terytorialny i czasowy	Bełżyce; po 1944 roku
Słowa kluczowe	wojna, Światła w Ciemności Sprawiedliwi wśród Narodów Świata, Zofia Bagan, Wiślińscy, Żydzi, Konopnica, Bełżyce

Spotkanie Rywki z prawdziwą matką

Jak Goldinerzy wyszli po wojnie z ukrycia, to szli sobie po prostu we czwórkę: wyszli od Wojtaszków i szli do nas [Masza i Szlomo Goldiner ukrywali się w gospodarstwie córki Stanisława Wojtaszki – Marianny i Stanisława Ostrowskich w Radawczyku k. Bełżyc- przyp. red.]. Byli już na początku Bełżyc ? a ludzie już tak jedni wierzyli, że to dziecko żydowskie, drudzy nie wierzyli, ale jak po wojnie zobaczyli, że tamci idą, to już wiedzieli, że to do nas idą. Zanim ci Żydzi przyszli, to ludzie, każda sąsiadka zadyszana przychodziła i mówiła: „Idą wasze Żydy po waszego dzieciaka!” Jak oni weszli do mieszkania, przywitali się, a ta dziewczynka bawiła się z moją siostrą i z innymi dziećmi na podwórku. Mama do mnie się zwróciła: „Idź po Marysię, żeby Marysia przyszła z Jagódką.” My daliśmy jej potem drugie imię – Hania. Mama mówi, żeby ona przyszła, bo już rodzice jej wrócili. Ona przyszła, mama umyła ją, bo była w piasku zabrudzona i podaje tego dzieciaka tej matce Żydówce – Masza miała na imię. A to dziecko ani rusz, zaczęła płakać, wykręcać się, chwyciła moją mamę za szyję i mówi: „mama, mama!” – tamta matka zemdląca. To moja mama mówi do mnie: „Przynieś wody szklanę”. Przyniosłam tą wodę, mama pokropiła ją po twarzy tak, że odzyskała przytomność. To było duże przeżycie dla wszystkich.

Data i miejsce nagrania	2009-05-13, Elbląg
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Agata Kołtunik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"